

MONIKA SOBCZAK-WALIŚ

Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu

„LISKOWIANIN” (1924-1939) – JAKO PRZYKŁAD CZASOPISMA WYDAWANEGO DLA WSI I NA WSI

WZOROWA WIEŚ LISKÓW

Proszę o pobłażliwość po starym doświadczonym i zacnym proboszczu oraz obiecuję, że będę się tak starał i pracował, aby w tej biedzie przychylić nie tylko nieba, ale i chleba

tymi słowami ks. Wacław Bliziński zakończył swoje pierwsze kazanie wygłoszone w uroczystość Trzech Króli 6 stycznia 1900 r. w Liskowie¹. Obejmując tę wyjątkowo zaniedbaną parafię liczącą nieco ponad 5000 mieszkańców, za swój główny cel młody proboszcz postawił sobie wydzwignięcie jej z nędzy i upadku moralnego.

Cierpiałem tylko nad wielką biedą i niedostatkiem, jakie były w parafii, głównie z powodu złej gospodarki, bo jednak ziemia, jak mnie objaśniono, przeważnie była dobra. Jak tu radzić kiedy ten proboszcz miastowy, jak mnie nazywano, wychowany na bruku warszawskim, sam pojęcia o uprawie roli, o hodowli nie miał, ba, nie umiał odróżnić na późną jeszcze wiosnę żyta od pszenicy, kartofli od buraków itd. Przecież wieś znałem trochę tylko z okien wagonu, a lud z powieści².



1. Ks. Wacław Bliziński przy pracy w swoim gabinecie w Liskowie w 1937 r.

Źródło: zbiory Grzegorza Walisia

¹ S. Kęszka, *Dzieło jednego życia. Ks. pralat Wacław Bliziński (1870-1944)*, Kalisz 2015, s. 21.

² W. Bliziński, *Wspomnienia z mego życia i pracy*, oprac. G. Waliś, Kalisz 2003, s. 35

Ks. Wacław Bliziński urodził się 28 lipca 1870 r. w Warszawie w rodzinie drobnomieszczańskiej ze szlacheckimi korzeniami. W stolicy pobierał pierwsze nauki oraz ukończył III Gimnazjum im. Jana Kazimierza. W 1887 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Z miastem tym związał się na ponad dekadę pełniąc m.in. obowiązki wikariusza katedry i urzędnika Konsystorza Generalnego oraz prefekta Włocławskiej Miejskiej Szkoły Realnej. Do liskowskiej parafii trafił w początkach stycznia 1900 r. po nominacji biskupa kujawsko-kaliskiego Aleksandra Bereśniewicza. Wybór wsi podyktowany był w dużej mierze względami zdrowotnymi, gdyż młody ksiądz zagrożony był gruźlicą.

Gdy myślałem o poprawie doli i obiecanych przychyleniu „chleba” (bo co do „nieba” dawałem sobie radę), wpadły mi wówczas w rękę broszury o spółdzielczości [...]³.

To właśnie na niej ks. Bliziński zdecydował się oprzeć swoją przyszłą pracę społeczną. W styczniu 1902 r. powstała pierwsza Spółka Rolniczo-Handlowa „Gospodarz” (zalegalizowana w 1908 r.)⁴, która dała początek kolejnym przedsięwzięciom, ale również pełniła rolę klubu towarzyskiego.

Tu na pogadankach i zebraniach powstał projekt budowy domu ludowego, założenia kółka rolniczego, warsztatów tkackich, spółki mleczarskiej, kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, kąpieli ludowych itp. instytucji kulturalnych⁵.

Efekty tych, jak je nazywał ks. Bliziński „pogadank”, były nader imponujące. W ciągu kilku lat powstały m.in. Kasa Drobnego Kredytu (1904 r.), warsztaty tkackie (1905 r.), Kółko Rolnicze (1906 r.), Straż Pożarna i Dom Ludowy (1908 r.), łaźnia, pralnia oraz warsztaty zabawkarskie (1910 r.), spółdzielnia mleczarska (1911 r.), piekarnia (1913 r.), poczta (1915 r.), Stowarzyszenie Zbożowe (1919 r.) oraz Stowarzyszenie Budowlane (1919 r.). Przed II wojną światową Lisków był częściowo zwodociągowany i skanalizowany, posiadał własną elektrownię, kilka studni artezyjskich, stałe połączenie komunikacyjne z oddalonym o prawie 30 km Kaliszem, 12 telefonów oraz 50 odbiorników radiowych⁶.

Spektakularny sukces Liskowa stanowił przedmiot zainteresowania prasy i to zarówno regionalnej, jak i krajowej. Rokrocznie wieś odwiedzały liczne wycieczki, aby na miejscu zapoznać się z efektami pracy proboszcza i jego parafian. W latach 20. i 30. XX w. Lisków odwiedzili m.in. prezydenci RP Stanisław Wojciechowski (1925 r.) oraz Ignacy Mościcki (1937 r.), premier Felicjan Sławoj Składkowski (1937 r.), marszałek Edward Rydz-Śmigły (1937 r.), marszałek Sejmu Stanisław Car (1937 r.), gen. Józef Haller (1937 r.) oraz kardynał August Hlond (1935). Kilkuletni dorobek „wzorowej wsi” zaprezentowano także na dwóch ogólnopolskich wystawach „Wieś Polska Lisków” (1925 r.) oraz „Praca i Kultura Wsi” (1937 r.)⁷.

³ Tamże.

⁴ Początkowo spółka była sklepem prywatnym, gdyż utworzenie spółdzielni wiązało się z uzyskaniem zgody z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. Zob. G. Waliś, *Spółdzielczość – idee fixe ks. Wacława Blizińskiego*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 2002, nr 7, s. 107.

⁵ W. Bliziński, *Piętnastoletni jubileusz Stowarzyszenia Spożywczego „Gospodarz” w Liskowie*, „Społem” 1917, nr 10-11, s. 341.

⁶ G. Waliś, *Model pracy społecznej i wsi wzorowej księdza Wacława Blizińskiego*, „Rocznik Kaliski” t. XXVIII, Kalisz 2002, s. 60.

⁷ Zob. M. Sobczak-Waliś, G. Waliś, *Wystawa Praca i Kultura Wsi” w Liskowie w 1937 roku*, Lisków 2012.

OŚWIATA LUDU DOKONA CUDU

Obok spółdzielczości oświata była drugą z płaszczyzn działania ks. Blizińskiego, który w edukacji i wychowaniu dzieci oraz młodzieży upatrywał szansy rozwoju wsi. Dodatkowo miejscowe organizacje spółdzielcze z sukcesem wspomagały inicjatywy kulturalne i oświatowe podejmowane przez proboszcza. Pomimo represji grożących ze strony władz zaborczych, pod szyldem ochronek organizowano tajne szkółki dla dzieci, a na plebani spotkania, w czasie których odbywała się edukacja dorosłych. W tym okresie analfabetyzm na terenie parafii sięgał zatrważającej liczby 87%⁸.

Posiadających sztukę czytania, i to przeważnie na własnej książce do nabożeństwa, jak to osobiście w pierwszym roku podczas tzw. kolędy sprawdziłem, było zaledwie 13 %⁹.

Aby zmusić rodziców do posyłania dzieci do szkoły ks. Bliziński zdecydował, że jednym z warunków dopuszczenia ich do pierwszej komunii była umiejętność pisanie oraz czytania. Dzięki temu już w 1913 r. odsetek analfabetów zmniejszył się do 27%, a wśród młodzieży do lat 20 nawet do 8%¹⁰. Niemal równocześnie odbywało się podnoszenie kwalifikacji rolniczych. Początkowo wyłącznie za sprawą odczytów, kursów i pogadanek mających miejsce na plebani, a od 1906 r. za pośrednictwem instruktorów Centralnego Towarzystwa Rolniczego. W 1913 r. w Liskowie powstała nowoczesna jak na owe czasy Szkoła Rolnicza, aby już na miejscu kształcić młodzież.

Chcąc zapewnić bardziej ambitnym i zdolnym dzieciom chłopskim możliwość dalszej edukacji dzięki zabiegom ks. Blizińskiego w 1916 r. założono Gimnazjum im. Piotra Skargi o profilu humanistyczno-klasycznym. W pierwszym roku naukę rozpoczęło w nim prawie 100 uczniów. Szkoła miała za zadanie umożliwić młodzieży edukację na średnim szczeblu, przy jednoczesnym uchronieniu jej od demoralizującego wpływu miasta¹¹. Trzy lata później na prośbę rodziców gimnazjum zmieniono na koedukacyjne. O wysokim poziomie kształcenia świadczy m.in. fakt, iż w 1920 r. dwójka uczniów gimnazjum, a mianowicie Ignacy Przygodzki oraz Władysław Liberek otrzymali stypendium Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹². Część absolwentów z powodzeniem kontynuowała dalszą naukę na uznanych w kraju uczelniach m.in. uniwersytetach w Poznaniu i Warszawie, Państwowej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, Szkole Morskiej w Tczewie, czy Studium Rolniczym w Krakowie¹³.

⁸ J. Radwan, *25 lat pracy społecznej*, [w:] A. Chmielińska, *Wieś polska Lisków w Ziemi Kaliskiej*, Lisków 1925, s. 12.

⁹ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 31.

¹⁰ M. Moczydłowska, *Wieś Lisków*, Warszawa 1913, s. 119.

¹¹ A. Chmielińska, *Wieś polska Lisków...*, s. 94.

¹² Tamże, s. 97.

¹³ Tamże, s. 98.



2. Budynek Seminarium Nauczycielskiego w Liskowie w 1925 r.
Źródło: zbiory Grzegorza Walisia.

W 1921 r. wskutek nalegań Ministerstwa WRiOP oraz Sejmiku Kaliskiego, gimnazjum przekształcono w Państwowe Seminarium Nauczycielskie, w którym funkcję dyrektora pełnili kolejno Wiktor Dzierzanowski, ks. Julian Łukaszewicz oraz Jan Orczykowski. Kadre nauczycielską tworzyli Karol Rut (język polski oraz niemiecki, biblioteka), R. Łabuda (biologia, fizyka, chemia, kółko przyrodnicze), J. Gałęzowski (matematyka), Władysław Kukliński (geografia, wychowanie fizyczne, komendant hufca szkolnego), Janina Kuklińska (historia Polski oraz historia powszechna), Stanisław Szypowski (muzyka, śpiew, opiekun chóru i orkiestry smyczkowej), A. Zaręba (psychologia, pedologia, rysunki, roboty ręczne, kółko psychologiczne), ks. Władysław Ulatowski (religia) oraz wspomniany już Jan Orczykowski (historia wychowania, metodyka, historia powszechna). Przy szkole działały m.in. Solidacja Mariańska, kółko polonistyczne „Żeglarz Odrodzony”, Kooperatywa Uczniowska „Jedność”, a także Drużyna Harcerska im. Bartosza Głowackiego.

TRUDNE POCZĄTKI

W grudniu 1924 r. po wielu zabiegach i staraniach ukazał się pierwszy numer „Ku Szczytom. Miesięcznika Młodzieży Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Liskowie” wydanego czcionkami Drukarni „Ziemi Kaliskiej” przez Towarzystwo Miłośników Literatury „Żeglarz Odrodzony”¹⁴. W zapowiedzi redakcji czytamy:

¹⁴ Towarzystwo Miłośników Literatury „Żeglarz Odrodzony” było kółkiem polonistycznym liczącym około 30 członków spotykających się regularnie co 2 tygodnie w celach samokształcenia. Przewodniczącym towarzystwa był Władysław Kowalkiewicz uczeń IV kursu. Zob. A. Chmielińska, *Wiś polska Lisków...*, s. 107-108.

Musimy dać innym się poznać, musimy mieć swego wyraziciela naszych myśli - własne piemko. Chwyćmy więc śmiało za pióra! Niech teka redaktora zawsze będzie pełna. Artykuliki, wypracowania z zakresu wszelkich dziedzin przyjmuje redaktor. Witaj więc wyrazicielu naszych myśli! Stań się ogniskiem skupiającym wszystkich młodzież seminałną. Niech na łamach Twych ukazać się prace kolegów ze wszystkich stron Polski¹⁵.

Funkcję redaktora powierzono Aleksandrowi Pękale, a sekretarza Franciszkowi Janickiemu, dwóm uczniom Seminarium. Ośmiostronicowy numer zawierał m.in. charakterystykę dorobku Liskowa, kronikę szkoły, sprawozdanie z działalności Solidacji Mariańskiej, a także I Drużyny Harcerskiej im. Bolesława Głowackiego. Wśród pierwszych autorów tekstów zasilających łamy „Ku Szczytom” znajdują się głównie nazwiska uczniów Seminarium m.in. Aleksandra Pękali, Juliusza Listrzyckiego, Wiktora Gajewskiego, Władysława Kosmałskiego, Wawrzyńca Galanta oraz Władysława Kowalkiewicza. Według zapowiedzi drugi numer miał ukazać się „w powiększonej objętości i artystycznej okładce”¹⁶. Czy redakcja dotrzymała swoich obietnic trudno dziś stwierdzić, gdyż niestety nie zachował się żaden egzemplarz tego wydania.

W lutym 1925 r. starając się poszerzyć grono swoich czytelników pismo zmieniło nazwę na „Liskowiak” zachowując jednak dotychczasowy podtytuł. Ponadto wprowadzono również nieznaczne zmiany w składzie komitetu redakcyjnego powołując stanowisko kierownika literackiego w osobie Władysława Kowalkiewicza, który miał czuwać nad jakością i poprawnością publikowanych materiałów. W tej formie ukazało się zaledwie pięć numerów zawierających m.in. artykuły o tematyce społecznej, wskazówki metodyczne dla nauczycieli, relacje z wydarzeń szkolnych oraz parafialnych, a także kącik prezentujący literacką twórczość uczniów Seminarium. Trudno dziś określić powody zaprzestania wydawania miesięcznika. Być może były to względy finansowe (dochody ze sprzedaży pisma nie pokrywały nawet kosztów druku¹⁷), być może małe grono odbiorców, które ograniczało się nawet mimo zmiany tytułu głównie do młodzieży szkolnej, a być może gasnący zapał samej redakcji¹⁸. Z pewnością przyczyniła się do tego również decyzja Ministerstwa Oświecenia o przeniesieniu Seminarium do Słupcy.

CIĄGŁOŚĆ I ZMIANA

Po kilkumiesięcznej przerwie grono mieszkańców Liskowa zadecydowało o wznowieniu wydawania pisma. Nowy zespół redakcyjny, składający się w dużej mierze z nauczycieli miejscowych szkół, postanowił „wydawać miesięcznik pod tytułem „Liskowianin”, który obok artykułów z dziedziny religijnej, ogólnopństwowej, wychowawczej, społecznej, odzwierciedlać będzie całokształt życia oraz działalności stowarzyszeń i instytucji społecznych Liskowa”¹⁹. Utrzymane w stylistyce swoich poprzedników pismo otrzymało nowy podtytuł „Miesięcznik poświęcony zagadnieniom społecznym z uwzględnieniem instytucji liskowskich” jednoznacznie sugerujący tematykę, która będzie poruszana na jego łamach. Dość ambitnym założeniem redakcji było zapoznanie jak najszerszego grona czytelników z dorobkiem ks. Bliźnińskiego oraz mieszkańców Liskowa:

¹⁵ *Od Redakcji*, „Ku Szczytom” 1924, nr 1, s. 8.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ D. Bartnik, *Kultura książki w Liskowie*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Librorum” 2006, nr 13, s. 55.

¹⁸ W. Bliźniński, *Wytrwajcie!*, „Liskowianin” 1926, nr 1, s. 2.

¹⁹ *Od Redakcji*, tamże, s. 1.

Zapoznając społeczeństwo polskie z życiem społecznym Liskowa, przyczynimy się do tego, że światło nie będzie ukryte pod korcem, lecz uwidocznione po to, aby innych oświecać i zagrzewać do wielkich czynów [...]”²⁰.

Do współpracy starano się również pozyskać młodzież, która swoimi tekstami miała zasilać łamy miesięcznika.

numer pojed. 30 gr.
Rok I. Październik 1926 r. Nr. 1.

LISKOWIANIN

Miesięcznik poświęcony zagadnieniom społecznym z uwzględnieniem Instytucji Liskowskich.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Lisków-Kaliski. POCZTA, TELEG. I TEL. NA MIEJSCU, Konto P. K. O. 63832	PRENUMERATA WYNOŚI: rocznie 3 zł. 50 gr., z przesył. poczt. 4 zł. 50 gr. półrocznie 2 „ „ „ 2 „ „ „
--	---

CENA OGŁOSZEŃ: strona 60 zł., 1/2, 30 zł., 1/4, 15 zł., 1/8, 8 zł.; drobne ogłoszenia po 10 groszy, 1 wiersz petitiwoj jedno-lamowy

Od Redakcji.

Nawiązując do tradycji, którą pozostawiło Liskowskie Seminarjum Nauczycielskie przez wydanie 5 numerów „Liskowiana” proponujemy mieszkańcom Liskowa postanowienie wydawanie miesięcznika pod tytułem „Liskowianin”, który obok artykułów z dziedziny religijnej, ogólnopatriotycznej, wychowawczej, społecznej, odzwierciedlać będzie całokształt życia oraz działalności stowarzyszeń i instytucji społecznych Liskowa.

Sądzimy, że społeczeństwo polskie, szczególnie ci wszyscy, którym dobro wsi polskiej leży na sercu; jak również ci wszyscy, którzy kiedykolwiek zwiedzali Lisków, przyglądając się jego życiu społecznemu, niewątpliwie mile przyjmą wiadomość, że na terenie Liskowa będzie redagowane pismo odzwierciedlające życie tej niezwykłej wsi polskiej. Co więcej, ci wszyscy, nie tylko ograniczając się do zaprenumerowania gazetki, ale również zasilając redakcję swymi doświadczeniem, zdobytem w pracy społecznej w postaci artykułów z różnych dziedzin życia społecznego, jak również przez zdrową krytykę przyczynią się do udoskonalenia wydawnictwa.

Komitet Redakcyjny przystępuje z pełnym łękiem i obawą do tej pracy. Mimo woli stawia sobie pytanie, czy sprosta swemu zadaniu, redagując pismo w warunkach i okolicznościach trudniejszych, niż zwykle mają inne pisma. Lecz mimo to wszystko śmiało patrzy w przyszłość, ufając w pomoc Bożą i ludzi dobrej woli. Czuć się będziemy szczęśliwymi, jeżeli tylko bliżej poznamy społeczeństwo polskie z pracami kulturalno-oświatowymi Liskowa. Pisać tu będziemy, jakimi drogami doszedł Czcigodny Ks. Prałat Wacław Bliński, Twórca tej poważnej placówki do tak wspaniałych rezultatów na niwie społecznej. Zapoznawając społeczeństwo polskie z życiem społecznym Liskowa, przyczynimy się do tego, że światło nie będzie ukryte pod korcem, lecz uwidocznione po to, aby innych oświecać i zagrzewać do wielkich czynów dla Boga i Polski.

Patrząc na naszą pracę w takim oświetleniu, pragniemy widzieć w naszym organie, jak pisaliśmy na początku, artykuły z dziedziny religijnej, ogólnopatriotycznej, wychowawczej, społecznej, oświaty pozaszkolnej, walki z alkoholizmem i wszelkimi nałogami. Ponadto prowadzić będziemy dokładną kronikę miejscową i z okolic; umieszczać będziemy korespondencję sympatyków Liskowa, wychowanków i wychowanek szkół i kursów liskowskich; posztem urozmaicać będziemy pismo przez umieszczanie nowelek, wierszy, rozrywek, żartów i t. p. Wreszcie dla całości podawać będziemy w streszczeniu najważniejsze zdarzenia w kraju i ze świata.

Redakcja.

3. Pierwszy numer „Liskowianina” z października 1926 r.

Źródło: zbiory Grzegorza Walisia

Pierwszy numer ukazał się w październiku 1926 r. i liczył osiem stron. Obok wiadomości miejscowych pojawiły się w nim również doniesienia z kraju, a także ze świata. Co ciekawe był dość bogato ilustrowany²¹. Pismo w cenie 30 gr można było nabyć bezpośrednio w siedzibie redakcji lub drogą prenumeraty, której roczny koszt ustalono na kwotę 3 zł i 50 gr. Dla porównania „Liskowianin” sprzedawany był po 40, a „Ku Szczytom” po 50 gr. Świadczyć to może o tym, iż znaczne źródło utrzymania nowego pisma, przynajmniej w początkowym okresie, stanowiły wpływy uzyskane z ogłoszeń i reklam, co pozwoliło

²⁰ Tamże.

²¹ Trend ten utrzymano do końca wydawania pisma.

znacznie obniżyć jego cenę jednostkową²². Do wybuchu II wojny światowej ukazało się łącznie 99 numerów w formacie 23x31 cm o średniej objętości w przypadku miesięcznika od 8 do 12, a przypadku kwartalnika od 8 do 16 stron. Przez cały okres ukazywania się, poza niewielkimi zmianami w wielkości czcionki, pismo nie zmieniło swojej winiety. Niestety z braku źródeł nie wiadomo jak duży był nakład poszczególnych numerów. Pod koniec 1931 r. zmieniono cykl wydawniczy na kwartalny, co prawdopodobnie związane było z finansowymi oraz osobowymi kłopotami redakcji:

„[...] zaległości przedstawiają się obecnie tak, że wydrukowanie kilku ostatnich miesięczników pisma nie jest opłaconem i mimo to, że ciągle do pisma się dokłada, współpracownicy pomagają bezinteresownie, jednak wypadnie wydawnictwo zmniejszyć, zmieniając na kwartalnik. Gdyby zaległości były należycie uregulowane, trudności łatwo by ustąpiły i wrócimy do miesięcznika²³.”

W latach 1935-1939 dwukrotnie zmieniono podtytuł. Od sierpnia 1935 r. do marca 1937 r. brzmiał on „Pismo poświęcone zagadnieniom społecznym z uwzględnieniem instytucji liskowskich”, natomiast w kwietniu 1937 r. przywrócono poprzedni podtytuł „Kwartalnik poświęcony zagadnieniom społecznym z uwzględnieniem instytucji liskowskich”.

Funkcję pierwszego redaktora powierzono ks. Stefanowi Pietruszce (1898-1973), działaczowi młodzieżowemu oraz prefektowi liskowskiej parafii w latach 1926-1927, który pełnił ją od października 1926 r. do stycznia 1928 r. Po jego wyjeździe do Sieradza latem 1927 r. kierownictwo pisma, przynajmniej organizacyjnie, spoczęło w rękach wikariusza ks. Jana Biniewicza, choć formalnie nadal prowadził je ks. Pietruszka. W lutym 1928 r. redagowanie „Liskowianina” powierzono Kazimierzowi Sprusińskiemu (1894-1940) nauczycielowi w Szkole Hodowlanej oraz wykładowcy na miejscowym Uniwersytecie Ludowym. Nie była to wówczas jedyna zmiana bowiem powołano wydawcę, którym został wspomniany już ks. Biniewicz. We wrześniu 1929 r. redaktorem i wydawcą została Apolonia Sochaczewska (1903-1964), bratanica ks. W. Błizińskiego, która z „Liskowianinem” związana była od początku jego istnienia, zasilając łamy pisma licznym artykułami. Już w kwietniu 1930 r. zastąpił ją na tym stanowisku ks. Władysław Ulatowski (1893-1980) wikariusz w Liskowie (1924-1928), a następnie proboszcz w pobliskim Strzałkowie, a także kapelan Sierocińca św. Wacława (do 1929 r.). Ostatnim redaktorem pisma był dr Karol Kosiński (1887-1940) wykładowca akademicki, lekarz w szpitalu Fundacji Sierocińca św. Wacława, który prowadził je od stycznia 1933 do lata 1939 r., a więc do wybuchu II wojny światowej.

Wydawaniem „Liskowianina” początkowo zajmował się komitet redakcyjny, a następnie poszczególni redaktorzy pisma (listopad 1928 – marzec 1932), natomiast wiosną 1932 r. rolę tę przejęła na siebie Fundacja Sierocińca św. Wacława. Wiązało się to z dużymi problemami finansowymi redakcji, która regularnie na łamach „Liskowianina” apelowała do swoich prenumeratorów o uregulowanie zaległych należności:

Nie wiemy, co sądzić o tych, co zalegają z opłatą, czyżby chcieli, aby redakcja, na którą drukarnie wołają o spłatę długów, jeszcze czyniła ofiary?²⁴.

²² Ogłoszenie zajmujące całą stronę kosztowało 60 zł, 1/2 strony 30 zł, 1/4 - 15 zł i wreszcie 1/8 - 8 zł. Drobne ogłoszenia zamieszcane były po 10 gr za jednołamowy wiersz petitowy.

²³ *Od Redakcji*, „Liskowianin” 1931, nr 10, s. 12.

²⁴ *Od Redakcji*, „Liskowianin” 1932, nr 1, s. 8.

Pismo drukowano czcionkami Drukarni „Gazety Kaliskiej” Józefa Radwana w Kaliszu (październik 1926 – kwiecień 1927, luty – lipiec 1928), Zakładów Graficznych „Ziemia Sieradzka” w Sieradzu (maj 1927 – styczeń 1928), Drukarni „Ziemi Kaliskiej” w Kaliszu (sierpień 1928 – grudzień 1930, styczeń 1932 – marzec 1937), Zakładu Drukarskiego P. Piotrowskiego w Kaliszu (styczeń – grudzień 1931) i wreszcie „Chrześcijańskiej Drukarni Ziemi Kaliskiej” Antoniego Krawczyka w Kaliszu (kwiecień 1937 – sierpień 1939). Wyjątek stanowił numer specjalny wydany 30 marca 1937 r. z okazji zbliżającej się wystawy „Praca i Kultura Wsi”, który wydrukowano nakładem Drukarni Braci Albertynów w Warszawie.

Pod względem zawartości czasopisma oraz problematyki poruszanej przez poszczególnych autorów można wnioskować, iż podporządkowane było dwóm głównym celom redakcji, a mianowicie chęci zaprezentowania dorobku Liskowa szerszemu ogółowi, a także stworzenia kroniki rejestrującej najważniejsze wydarzenia z życia wsi i jej mieszkańców.

Staraliśmy się w miarę możliwości odzwierciedlać życie społeczne Liskowa przez dawanie ścisłych sprawozdań z działalności stowarzyszeń i instytucji społecznych tej niezwyklej wsi polskiej. Nadto pragnęliśmy, aby „Liskowianin” stał się łącznikiem z tymi wszystkim, którzy kiedyś tu w Liskowie kształcili się i wychowywali, a obecnie zdobyta wiedza jest dla nich źródłem pracy zarobkowej²⁵.

Z tego też względu „Liskowianin” był trochę tubą propagandową miejscowych instytucji i stowarzyszeń. Próżno bowiem na jego łamach szukać informacji o porażkach i niepowodzeniach w podejmowanych działaniach. Na ile poszczególni redaktorzy samodzielnie decydowali o kształcie pisma, a na ile ingerował w jego treść ks. Bliźniński trudno dziś rozstrzygnąć.

W pierwszych latach ukazywania się pisma przeważała w nim tematyka związana z oświatą i wychowaniem młodzieży oraz działalnością Sierocińca św. Waława, a także szeroko rozumiana problematyka patriotyczno-religijna. Sporo miejsca zajmowała również dość skrupulatnie prowadzona kronika przynosząca szczegółowe informacje zarówno z życia wsi, jak i parafii. Z kolei od lat 30. XX w. coraz więcej uwagi poświęcano zagadnieniom związanym ze spółdzielczością oraz rolnictwem. Na uwagę zasługuje fakt, iż przez cały okres ukazywania się „Liskowianina” prowadzono w nim dział literacki, na który składały się wiersze oraz opowiadania głównie miejscowych literatów-amatorów.

Wśród autorów tekstów odnajdujemy nazwiska m.in. ks. Waława Bliźnińskiego, Apolonii Sochaczewskiej, Waława Karczewskiego, Karola Kosińskiego, Stefana Soboniewskiego, Kazimierza Sprusińskiego, ks. Władysława Ulatowskiego, Henryka Weryńskiego, Anieli Chmielińskiej, czy Józefa Radwana. Niestety większość z publikowanych materiałów bądź nie została podpisana, bądź też opatrzona jedynie inicjałami, które dziś trudno rozszyfrować.

„Liskowianin” przestał się ukazywać z chwilą wybuchu II wojny światowej. Niemcy wkroczyli do wsi już 4 września 1939 r. Jednym z ich pierwszych działań było rozwiązanie redakcji oraz aresztowanie jej członków. Tragiczny los spotkał Kazimierza Sprusińskiego, który zginął we wrześniu 1940 r. w obozie koncentracyjnym w Gusen oraz dr. Karola Kosińskiego, który został zamordowany w maju 1940 r. w Lesie Katyńskim. Twórca „wzorowej wsi” ks. Waław Bliźniński zmarł ciężko chory 21 października 1944 r. w Częstochowie.

²⁵ *Od Redakcji*, „Liskowianin” 1928, nr 1, s. 1.

O tym jak ważną rolę odgrywał „Liskowianin” świadczy fragment jednego z listów, jaki napłynął do redakcji latem 1927 r.:

Szanowna Redakcjo! Jakże ja się cieszę, że wychodzi pismo „Liskowianin”, szkoda tylko że raz na miesiąc, bo doczekać się nie mogę. Jak go czytam, to zdaje mi się, że jestem przeniesiona do kochanego Liskowa [...], w którym się wychowałam, gdzie się czułam jak w rodzinie [...]”²⁶.

W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Po 1945 r. nie powrócono już tradycji wydawniczych Liskowa. Dopiero w 1993 r. w ramach obchodów 700-lecia wsi zdecydowano się wznowić wydawanie „Liskowianina” nadając mu podtytuł „Kwartalnik społeczno-gospodarczy Liskowa”. Pierwszy numer ukazał się 24 czerwca 1993 r. z okazji sesji naukowej „Lisków, wczoraj – dziś – jutro”²⁷. Stanowisko redaktora naczelnego powierzono pochodzącemu z Liskowa Janowi Bruziowi, członkowi Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Toruniu, a sekretarza Stefanowi Ferencowi ówczesnemu nauczycielowi w Szkole Podstawowej im. Józefa Wybickiego w Liskowie. W komitecie redakcyjnym znaleźli się także Krystyna Sychała, Tadeusz Trzeciński, Krystyna Dąbrowska, Czesław Woźniak, Zdzisław Ignasiak, Lech Kędzia, Anna Maciejewska oraz Tadeusz Broń. Niestety z upływem lat zapal redakcji malał wprost proporcjonalnie do jej składu, tak by w 1995 r. ograniczyć się do dwóch osób wspomnianego już S. Ferencza oraz Grzegorza Walisia, który przejął na siebie skład i redakcję techniczną pisma. W 2004 r. dołączyła do nich Monika Sobczak-Waliś. Ze względów finansowych, a także osobowych od 1999 r. pismo ukazuje się raz w roku zachowując jednak kwartalną numerację. Zarówno redakcja, jak i autorzy tekstów pracują społecznie. Przeciętna wielkość nakładu to 300-350 egzemplarzy, które trafiają do mieszkańców Liskowa za pośrednictwem placówek handlowych²⁸. Zyski otrzymane ze sprzedaży każdorazowo przeznaczane są na wydanie kolejnego numeru. W 2012 r. redakcja wystąpiła o nadanie kwartalnikowi numeru ISSN.

Obecnie pismo ma charakter typowo kronikarski, przynosząc informacje o działalności liskowskich instytucji, stowarzyszeń oraz organizacji. Autorzy tekstów to głównie nauczyciele miejscowych szkół, historycy, regionaliści oraz pracownicy instytucji kulturalnych działających na terenie gminy Lisków. Z zawartością poszczególnych numerów można zapoznać się m.in. w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W Kaliszu komplet egzemplarzy dostępny jest w Bibliotece Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka oraz w bibliotece Archiwum Państwowego.

²⁶ *Z listów do Redakcji*, „Liskowianin” 1927, nr 7, s. 8.

²⁷ (kos), „Liskowianin” - *sila tradycji*, „Liskowianin” 1994, nr 3-4, s. 10.

²⁸ *Dwadzieścia lat minęło...*, „Liskowianin” 2013, nr 1-4, s. 1.

„LISKOWIANIN” (1924-1939) – JAKO PRZYKŁAD CZASOPISMA WYDAWANEGO DLA WSI I NA WSI

Słowa kluczowe: Lisków, czasopisma regionalne, dwudziestolecie międzywojenne, ks. Waław Bliziński, „Liskowianin”

W 1926 r. w podkaliskiej wsi Lisków ukazał się pierwszy numer czasopisma „Liskowianin”. Wydarzenie to stanowi po dziś dzień ewenement na skalę kraju. Nigdzie bowiem na wsi w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie wydawano własnego pisma. Z pewnością duże zasługi na tym polu położył miejscowy proboszcz ks. Waław Bliziński, dzięki któremu Lisków zyskał miano „wzorowej wsi”. Przez ponad dekadę własnym kosztem zredagowano i wydano prawie sto numerów pisma, przynoszącego szczegółowe informacje na temat działalności liskowskich instytucji oraz stowarzyszeń.

“LISKOWIANIN” (1924-1939) – AS AN EXAMPLE OF A PERIODICAL PUBLISHED FOR THE COUNTRY AND IN THE COUNTRY

Key words: Lisków, regional periodicals, the interwar period, priest Waław Bliziński, „Liskowianin”

In 1926 in Lisków, a village near Kalisz, the first issue of a periodical „Liskowianin” appeared. Until today the event has been a phenomenon in Poland, since nowhere in the countryside during interwar period was a village own paper published. For sure, a local parson priest Waław Bliziński deserves credit for it thanks to whom Lisków became „an exemplary village”. Over a hundred issues of the paper, bringing detailed information about activities of Lisków institutions and associations, were edited and printed for more than a decade.

Bibliografia:

Prasa:

„Liskowianin”

Opracowania:

Bartnik D. (2006), *Kultura książki w Liskowie*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Librorum”, nr 13.

Bliziński W. (1917), *Piętnastoletni jubileusz Stowarzyszenia Spożywczego „Gospodarz” w Liskowie*, „Społem”, nr 10-11.

Bliziński W. (2003), *Wspomnienia z mego życia i pracy*, oprac. G. Waliś, Kalisz.

Kęszka S. (2015), *Dzieło jednego życia. Ks. prałat Waław Bliziński (1870-1944)*, Kalisz.

Moczyłowska M. (1913), *Wieś Lisków*, Warszawa.

Od Redakcji, (1924) „Ku Szczytom”, nr 1.

Radwan J. (1925), *25 lat pracy społecznej*, [w:] A. Chmielińska, *Wieś polska Lisków w Ziemi Kaliskiej*, Lisków.

Sobczak-Waliś M., Waliś G. (2012), *Wystawa Praca i Kultura Wsi” w Liskowie w 1937 roku*, Lisków.

Waliś G. (2002), *Model pracy społecznej i wsi wzorowej księdza Waława Blizińskiego*, „Rocznik Kaliski” t. XXVIII, Kalisz.

Waliś G. (2002), *Spółdzielczość – idee fixe ks. Waława Blizińskiego*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” nr 7.